

Cena numeru
600 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie mk. 15,000
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 15,500
poza Łodzią egz. 650
Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVI r.,
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek dnia 19 czerwca 1923 r.

Po śmierci zielonego dyktatora.

OSTATNIE SŁOWA STAMBULINSKIEGO.

BELGRAD 18 (AW) Stambuliński wysłał przed pojmaniem go i wysłaniem do Sławowicza następującą depezę do nowego premiera bułgarskiego: Dowiaduję się, iż mój rząd został obalony i poddaje się nowemu rządowi w zupełności.

Przeczytałem pańską deklarację i życzę Panu szczęścia na nowym polu. Osobiście nie żałuję, iż zostałem uwolniony od brzemienia i tej wielkiej odpowiedzialności.

W manifestie swym wspomina Pan, że chce Pan koalicji wszystkich stronnictw, lecz w rządzie Pana niema ani rolników, ani liberałów.

POGRZEB.

SOFJA 18 (AW) Ciało Stambulińskiego przewiezione zostało do miejsca jego urodzenia w Sławowicy, gdzie odbył się pogrzeb. Żona i córki zmarłego przebywają w Monachjum. Jedną z córek Stambulińskiego jest żoną przedstawiciela Bułgarii w tym mieście

USPOKOJENIE W BULGARJI.

LONDYN 18 (PAT) Pol. Radjo „Temps“ donosi z Sofji: Według oficjalnego komunikatu bułgarskiego zarówno w Sofji jak na prowincji panuje spokój. Nowy premier Dankow oświadczył leaderom 5 partji mieszczańskich, reprezentowanych w prowizorycznym gabinecie, że liczy na to, że do czasu ustalenia sytuacji udzieli mu swego poparcia. Zdaniem Dankowa najdalej do 2-ch miesięcy rząd będzie definitywnie ukonstytuowany. Leaderzy 5 wymienionych partji obiecali Dankowowi współpracę swych stronnictw. Premier stwierdził raz jeszcze wobec nich, że nowy rząd będzie prowadził pokojową politykę zagraniczną.

POPARCIE SOCJALISTÓW.

SOFJA 18 (AW) W dniu wczorajszym socjaliści przystąpili oficjalnie do nowego rządu. „Naród“, organ socjalistyczny ogłasza manifest, że socjaliści popierają nowy rząd, celem zabezpieczenia interesów robotniczych i zape-

wnienia udziału demokracji w tworzących się w kraju stosunkach.

Inne źródła twierdzą, że do zajęcia tego rodzaju stanowiska skłanił chłopów brak amunicji, oraz obawa by wojna domowa nie przeciągnęła się do zimy.

Z DZIAŁALNOŚCI NOWEGO RZĄDU.

GRATZ 18 (PAT) „Tages Post“ donosi z Sofji że nowy rząd anulował szereg dekretów wydanych przez Stambulińskiego. Wszystkie zarządy gminne w których chłopci mieli większość, rozwiązano i wprowadzono na ich miejsce komisarzy rządowych. Nowy rząd rozpisze wybory prawdopodobnie we wrześniu.

ZGODA RANSTW OSIENNYCH.

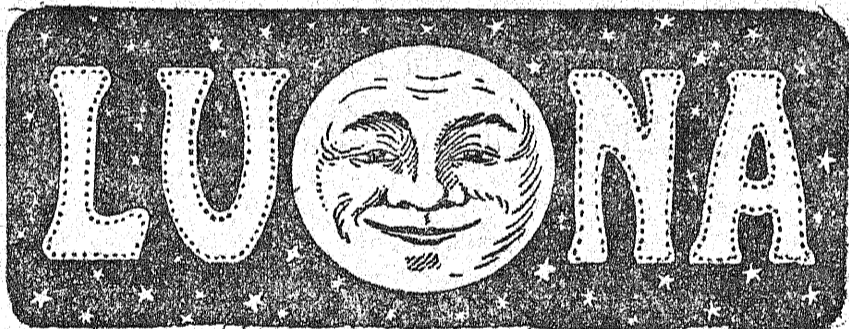
WIEN 18 (PAT) Jak donosi „Neue Freie Presse“ z Aten, po nadejściu z Sofji zaawizowania, że nowy rząd bułgarski nie zarządził mobilizacji armji bułgarskiej Grecja i Rumunja postanowiły nie wreczać Bułgarii noty protestujące.

UZNAJANIE PRZEZ RUMUNJĘ.

WIEN 18.6. (PAT) „Wremja“ podaje, że rząd rumuński uznał nowy rząd Sofji.

Dziś

wielka premjera!



Dziś

wielka premjera!

Największe arcydzieło sztuki kinemat. 1923 r.

„RASKOLNIKOW“

podług znanej powieści Dostojewskiego „Zbrodnia i kara“.

Monumentalny dramat w 7 akt. w wykonaniu artystów Moskiewskiego

teatru artystycznego Stanisławskiego.

(6351sb)

W roli głównej:

GRZEGORZ CHMARA

W roli głównej:

Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją p. M. LEWAKA.

Gdańsk marzy o połączeniu z Rzeszą.

GDANSK, 18-6 (AW) Cały dzień wczorajszy przeszedł pod znakiem nacjonalizmu, o charakterze wybitnie militarystycznym.

Szereg demonstracji, w których udział wzięli b. wojskowi i organizacje nacjonalistyczno-militarne w m. Gdańska i Prus Wschodnich, miał charakter bardzo wojowniczy i wznoszone były okrzyki przeciwko

Francji i Polsce. Manifestujący reprezentanci blisko 40 organizacji wygłaszali hasła wspólnego pogotowia wojskowego z Prusami Wschodnimi i usunięcia korytarza polskiego, a tą drogą połączenia Gdańska z Rzeszą.

Podobne manifestacje i zebrania odbyły się również w wielu miejscowościach na obszarze w m. Gdańska.

Z krainy pięcioramiennej gwiazdy.

ZNÓW ZAMACH NA DYGNITARZA SOWIECKIEGO.

PARYŻ, 18-6 (AW) Radio z Moskwy donosi, że nieznany sprawca dokonał zamachu na komisarza sowieckiego spraw oświe-

cenia Lunaczarskiego, w czasie podróży inspekcyjnej na Kaukazie.

STRASZNA KŁĘSKA SZARAŃCZY NA POŁUDNIU ROSJI.

MOSKWA, 18-6 (AW) Taszkencka linja kolejowa została nawiedzona wielką lawiną szarańczy, która tym razem nie leci w powietrzu, lecz idzie frontem 11 wiorst szerokim. Pociąg pocztowy zatrzymany został wskutek zwałów szarańczy, nagromadzonych na torze kolejowym przez półtorej godziny w drodze. Robotnicy kolejowi oczysz-

czali tor z szarańczy przy pomocy łopat. Gubernia woroneńska i powiaty: boguczarski i bałujski zalane szarańczą na przestrzeni całej powierzchni. Powiat ostrożski zalany szarańczą na przestrzeni 300 wiorst kwadratowych. Walka z szarańczą ograniczona skutkiem braku funduszy.

BUDŻET ROSYJSKI.

MOSKWA, 18-6 (AW) Sowiecki komisarz finansów Sokolnik oświadczył przedstawicielowi „Izwestiji”, iż w r. b. rząd sowie-

cki nie dokonał emisji banknotów i nie wprowadził nowych podatków. Budżet rosyjski wynosi 1 miliard 400 milionów rubli złotych.

Buta upadających.

NIEMCY BAGATELIZUJĄ POLSKĄ NOTE.

BERLIN, 18-6 (AW) Wczoraj została wręczona rządowi niemieckiemu nota rządu polskiego, protestująca przeciwko wrogim wystąpieniom pod adresem Polski socjalistycznego prezesa rządu pruskiego Brauna, na jednym z posiedzeń Landtagu pruskiego.

Prasa niemiecka, jak było do przewidzenia, odniosła się nadzwyczaj wrogo do noty polskiej, na czele zaś stanęła socjalistyczna „Vorwärts”, z komentarzami, zawierającymi bezprzykładne napaści na Polskę.

STARCIA POLICJI Z STRAJKUJĄCYMI.

BERLIN, 18-6 (AW) Ruch strajkowy w Brandenburgji wzmaga się. Szkoła policji na i policja przestały być panami sytuacji i zmuszone były zwrócić się o pomoc do policji w Poczdamie. Po przybyciu posiłków z Poczdamu doszło do starć między strajkują-

Zdaniem pisma, Polska niema prawa skarżyć się, gdyż sama zbyt często gwałci prawa Niemców i innych mniejszości narodowych w Polsce.

Podobne stanowisko zajęły „Deutsche Allgemeine Zeitung”, i „Deutsche Tageszeitung”. „Vossische Zeitung” i „Berliner Tageblatt” zaznaczają w tonie spokojniejszym, że rząd niemiecki, ze względu na rzekomą nieterancję polską, niema potrzeby uspakajając prezesa Landtagu.

cymi a policją, przyczem ta ostatnia była zmuszona do użycia broni palnej.

W myśl wydanego rozporządzenia zostały zabronione wszelkie zebrania pod gołym niebem.

SKUTKI BIERNEGO OPORU NIEMCÓW..

BERLIN, 18-6 (AW) Straty, jakie ponoszą Niemcy wskutek stosowania biernego oporu, w zagłębiu Ruhr, stają się w skutkach swych co raz bardziej fatalne. Straty tych, według opinii rzeczoznawców, nie potrafią Niemcy powetować w ciągu bardzo długiego okresu czasu, który jest szacowany na kilkanaście lat. W ciągu maja nastąpiło znów znaczne pogorszenie sytuacji w przemyśle, gdyż wielka liczba kopalń węgla i koksowni została znów unieruchomiona. Według opinii czasopism fachowych, rezultatem strajków

i biernego oporu jest znaczne zmniejszenie produkcji, które najlepiej uwidoczniła się przez porównanie danych statystycznych, dotyczących produkcji z maja i kwietnia r. b. Fakt, że wydalanie robotników nie postępuje jednak w tym samym stosunku, jak ograniczenie pracy, można wytłumaczyć tylko dzięki miliardowym ofiarom, ponoszonym ze strony państwa i społeczeństwa niemieckiego.

Ostatnio ogarnia zastój również przemysł żelazny i stalowy.

Sprawy polskie w Hadze.

HAGA 18 (PAT) Zebrał się tutaj na drugą zwyczajną sesję międzynarodowy trybunał sprawiedliwości. Na porządku dziennym obrad znajdują się 3 sprawy, które bardzo żywo interesują Polskę. 1) Sprawa parowca „Wimbledon”, rządu Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch i Japonji wytoczyły na podstawie 380 art. traktatu wersalskiego sprawie rządowi niemieckiemu o odszkodowanie z powodu nie przepuszczenia w marcu 21 r. parowca przez kanał Kiloński. Parowiec ten udawał się do Gdańska i wiózł ma-

terjał wojenny. Rząd polski złożył podanie do trybunału, wymagając dopuszczenia Polski do wzięcia udziału w tej sprawie po stronie sprzymierzonych mocarstw. Polska oskarża rząd niemiecki o pogwałcenie swych praw zawartych w art. 380 traktatu. Rząd niemiecki motywował swe stanowisko swoją ustawą o neutralności, która nakazywała mu sprzeciwić się tranzytowi przez wody niemieckie materiału wojennego przeznaczonego dla Polski, która w ówczesnym czasie była jeszcze w stanie wojny z Rosją

Dr. med. J. LEYBERG

chor. skóry i weneryczne

Traugutta 5, tel. 773.

powrócił.

Sowiecką.

2) Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce. Jak wiadomo Rada Ligi Narodów zwróciła się do trybunału o opinie, czy sprawa kolonistów niemieckich należy do kompetencji Ligi. Należy zwrócić uwagę na redakcję komunikatu, wydanego w tej sprawie przez trybunał sprawiedliwości dnia 10 marca br.

W komunikacie tym sprawa przedstawiona jest bardzo niejasno i wynika z niego, że akcja rządu polskiego w stosunku do kolonistów została oddana pod ocenę trybunału, i stanowczo nie zgadza się z rzeczywistością.

3) Sprawa Karelji wschodniej. Na żądanie rządu Finlandji Rada Ligi Narodów zwróciła się do trybunału o orzeczenie w sprawie art. 10 i 11 traktatu zawartego w Dorpacie w październiku 1920 r. pomiędzy Finlandją a Rosją Sowiecką. Artykuły te zapewniają Karelji wschodniej ustrój autonomiczny, Finlandja twierdzi, że autonomja nie została nadana Karelji i że sprawa autonomji w Karelji jest sprawą międzynarodową. Natomiast Rosja odmawia Finlandji wszelkich dyskusji na temat stojąc na stanowisku, że sprawa Karelji jest sprawą wewnętrzną Rosji do której Finlandja niema prawa wtrącać się. Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości będzie musiał orzec, czy zobowiązania Rosji względem Karelji są zobowiązaniami międzynarodowymi, czy też należą do spraw wewnętrznych Rosji.

UROCZYSTOŚCI GÓRNOŚLASKIE.

Onegdaj na święto pierwszej rocznicy objęcia G. Śląska przez Polskę przybył do Katowic p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministra Kucharskiego. Na dworcu zgromadziły się delegacje wszystkich związków robotniczych, górniczych i sportowych ze sztandarami. Na peronie marszałek Sejmu Rataj, marszałek Zygmunt Seyda, reprezentant prezesa rady ministrów, Darowski, przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą Szultisem i władz wojskowych gen. Horeszkiewiczem na czele.

Po krótkim powitaniu dostojnego gościa przez osoby urzędowe p. Prezydent dłuższą chwilę poświęcił wysłuchaniu prostego, a rozrzewniającego w swym wyrazie powitania, wypowiedzianego przez przedstawicielkę kobiet górnośląskich, Keniarkową. Następnie przemawiał marszałek sejmu śląskiego p. Wolny.

Po mszy polowej p. Prezydent udał się na plac Wolności i dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej powstańców poczem wręczył order „Polonia Restituta” osobom zasłużonym w powstaniu Górnego Śląska. Po tym akcie odbyła się defilada wojska, zrzeszeń zawodowych i społecznych, Sokola, skautów, dzieci szkolnych i t. d.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

P. Prezydent Rzeczypospolitej lato spędzi w Spale.

(wp) Prezydent Rzeczypospolitej p. Stanisław Wojciechowski wraz z rodziną wybierze się na letni odpoczynek do Spawy. Wyjazd nastąpi w pierwszej połowie przyszłego miesiąca i potrwa około dwóch miesięcy.

PSL - Piast i Gr. P. Dąbskiego.

(wp) W Kamionce urządził onegdaj wiec pos. grupy p. Dąbskiego p. Poznański. Przybyło jednak również kilku posłów z PSL - Piasta. Po ich przemówieniach wszyscy obecni oświadczyli się za wspólnym frontem z Chrześ. Jednością Narodową, wobec czego p. Poznański złożył oświadczenie, że z grupy p. Dąbskiego wystepuje i wraca do PSL - Piasta.

Podobny wypadek zaszedł z pos. Wojewoda, który również wobec żądań wyborców porzucił grupę p. Dąbskiego i powrócił do PSL - Piasta, (a którego mandat został zresztą władnie unieważniony przez Sąd Najwyższy, jako równocześnie urzędnika w swoim okręgu).

Ochrona granic.

Rzeczpospolita Polska posiada rozległe granice i to w dodatku niezabezpieczone z dwóch najważniejszych stron, a mianowicie ze wschodu i zachodu w naturalny sposób. Nie mamy więc ani z tej ani z tamtej strony rzek, lub też gór, które stanowiłyby barjerę, oddzielającą nas od dwóch zdecydowanie wrogich Rzeczypospolitej sąsiadów. Obie nasze wyżej wspomniane granice ciągną się na przestrzeni około 2500 klm., a więc na wschodzie przeszło 1100, a na zachodzie 1352 klm.

Upilnować takie olbrzymie przestrzenie, chcąc całkowicie uniemożliwić wszelkiego rodzaju nielegalny przewóz jest rzeczą wprost niemożliwą, zwłaszcza wobec niedostatecznego zorganizowania u nas straży pogranicznej, a na kresach wschodnich dołącza się do tego jeszcze brak wygodnej komunikacji, oraz niebывale zniszczenie tych połaci naszej ziemi przez ostatnią wojnę bolszewicką. Dlatego też cała granica z bolszewią, jest jak owe wielkie sito, przez które przesącza się do Polski bardzo wiele niepożądanego elementu, zwłaszcza żydów, napływają całe masy agitacyjnej bibuły komunistycznej, no i odbywa się na szeroka skalę tak zwany szmugiel, uprawiany również przeważnie przez żydów. Istnieją nawet całe organizacje doskonale wyszkolonych i zdyscyplinowanych przemytników, organizacje, pozostające na żołdzie bolszewickim po większej części, które pracują z całym celowo na szkodę państwa polskiego.

Nieco lepiej ma się sprawa ochrony granic na kresach zachodnich Rzeczypospolitej, chociaż i tu istnieją bardzo poważne braki. Zwłaszcza trudniej jest do upilnowania pod tym względem pas granicy w korytarzu pomorskim, gdzie Niemcy w sposób bezceremonjalny, popierani również przez żydów, uprawiają akcję przemytniczą na szeroką skalę, a ponieważ rząd nasz nie zwraca na to uwagi, aby majątki nadgraniczne znajdowały się w rękach polskich i tym samym była utrudniona akcja przekraczania granicy przez Niemców — wskutek tego ci ostatni korzystają w całej pełni z niedołęstwa naszych władz i posiadając zagranicą po stronie Polski swoich ludzi uprawiają szmugiel nieomal całkowicie bezkarnie.

Jakie z tego powodu Polska ponosi straty, jak to się odbija na naszym życiu wewnętrznym w niezmiernie fatalny sposób — nie potrzebujemy chyba na tem miejscu dowodzić. W każdym razie trzeba sobie uświadomić, że zło, płynące z niedołęstwa i lekceważenia ochrony granic przez nasz rząd, a najwymowniejszym dowodem tego lekceważenia jest operetkowa wprost postać obecnego komisarza do walki z drożyzną „towarzysza” Hartleba, — że to zło płynie w dwóch kierunkach: 1) przyczynia się ono do zdezorganizowania naszego życia wewnętrznego, a to wskutek napływu całego szeregu niepożądanych jednostek, rozmaitych ciemnych indywiduów, płatnych agitatorów, oraz szpiegów bolszewickich, bądź też niemieckich, reprezentowanych przeważnie przez element żydowski, 2) wskutek wywożenia przez pozbawionych wszelakich zasad etyki i uczciwości — paskarzy najniezbędniejszych produktów z kraju, na których ci paskarze zarabiają fantastyczne wprost sumy — nie może być mowy o zatrzymaniu wzrostu drożyzny, o jakikolwiek zażegnaniu kryzysu gospodarczego, a co zatem idzie o początku stabilizacji naszej marki. Bez tego wszystkiego nie może być znów mowy o normalnym rozwoju polskiego życia wewnętrznego.

Jak widać zatem, problem należytej ochrony naszych granic i ścisłego zamknięcia ich przed napływem elementu niepożądanego dla Polski, oraz przed niepokonaną żądzą zysku rozmaitych metów społecznych — problem ten musi być jaknajbardziej i to z całą energią rozstrzygnięty, tak, abyśmy mieli gwarancję, że granice nasze — granitowy mur, przez który nie tak łatwo

się przedostać.

Czas najwyższy, aby rząd zerwał z do tychczasową łagodnością względem wrogich nam żywiołów, aby dbał przede wszystkim i jedynie o dobro państwa, bowiem do tego przecież został powołany i to powinien mieć w głównej mierze, a nawet bodajże je-

LISTY LONDYŃSKIE.

Prasa angielska o Polsce.

(Od włas. korespondenta.)

Londyn 14-go czerwca 1923 r.
Nie ulega wątpliwości, że wizyta Marszałka Focha oraz Lorda Cavana w Polsce przyczyniła się w znacznej mierze do wzmożenia się zainteresowania Polską w Anglii. Komentarze o Polsce wielkiej konserwatywnej prasy londyńskiej z „Times” i „Morning Post” na czele są nam naogół przychylnie i rzeczowe. Naprzykład inauguracyjna mowa obecnego prezesa ministrów, Witosy, była podana bez zastrzeżeń z drobnymi tyłkami uwagami co do projektowanej polityki anti-mniejszościowej.

Natomiast liberalna prasa nie szczędzi nam przycinków i „sympatycznych” rad. Jednym z takich dzienników jest Manchester Guardian. W artykule z dnia 24-go ub. m. komentuje on dość charakterystycznie komunikat prasowy tutejszego Poselstwa Polskiego w sprawie zarzutów co do zbrojeń i anti-mniejszościowej polityki rządu polskiego. „Aczkolwiek, twierdzi on, rozważając pomieniony komunikat, godnym jest pochwały, że Polska nie żywi agresywnych zamiarów względem swych sąsiadów i że dąży wyłącznie do wzmocnienia swej wewnętrznej sytuacji, to jednak dziwnym jest że w swych oplakanych stosunkach finansowych wydaje ona fantastyczne sumy na swą obronę i zaciąga ogromne pożyczki zagraniczne na swe uzbrojenie. Podczas gdy armja się wzmacnia, Warszawa i jej mosty rozpadają się w gruzy z braku pieniędzy na konieczne reparacje. Gdzież więc są, pyta dziennik, owe pokojowe dążenia? Czy dla tego, że jest Polska otoczona wrogami? Czyja to wina? Niebezpieczeństwo Polski widzi „Manchester Guardian” w jej anti-mniejszościowej polityce zarówno w stosunku do Rusinów w Galicji Wschodniej jak i żydów i Niemców. Co do Gdańska, to powtarza on komunały o polskiej agresywności, pomijając odnośne uprawnienia Traktatu Wersalskiego. W konkluzji dodaje on, że mając „na sumieniu” sprawę wileńską, nie powinna Polska zbyt potępić bezprawia Gdańska”.

W artykule z dnia 8-go bm. charakteryzuje obecnego premiera, nazywa go nadzwyczaj a nawet nazbyt sprytnym chłopem, który był już w wielu koalicjach. Nie-

dynie na widoku. A jednak gabinet p. Sikorskiego w tym względzie nic nie zrobił. To też kraj cały z najwyższym utęsknieniem oczekuje zmiany na lepsze i wierzy niezłomnie, że ta zmiana niebawem nastąpi. Nie w słowach, lecz w czynach!

mniej jednak uważa go za jedną z wybitniejszych jednostek w obecnym gabinecie. Nadmieniamy pozątem, że zarówno Dmowski jak i Paderewski usunęli się od polityki, „Manchester Guardian” jako dziennik liberalny nie jest przychylnie dla Polski usposobiony, więc wszelkie komentarze z tej strony należy przyjmować z tym zastrzeżeniem.

Bardziej obiektywnie wyraża się o sprawach polskich „Catholic Times”, który twierdzi, że Polska posiada w obecnej chwili wiele trudnych problemów do rozwiązania zarówno natury zewnętrznej jak i wewnętrznej. W stosunkach wewnętrznych sądzi on, że znaczna ilość obywateli polskich należących do grup mniejszości narodowych, aczkolwiek ekonomicznie korzystna dla Polski, stanowi jednakże w rzeczywistości źródło jej słabości. Pozostawiona w obecnym stanie, Galicja Wschodnia, stanie się, zdaniem tego dziennika, nową Alzacją i Lotaryngją. Reakcyjna polityka rządu w stosunku do Niemców nie wzmocniła stanowiska Polski w Poznańskiem i na Pomorzu, gdzie talent organizacji i pracowitość Niemców tam są potrzebne. W razie kryzysu wojennego nie będzie zatem mogła Polska polegać na tych elementach. Sytuacja ta zmusza Polskę do utrzymywania jednej z największych armji w Europie, która rujnuje jej finanse. Zbyt forsowną polonizację mniejszości narodowych lub ich rugowania, uważa „Catholic Times” za mylną, natomiast powinna Polska stosować względem nich zasady tolerancji wynikającej z ducha konstytucji marcowej oraz Traktatu o mniejszościach z roku 1919-go. Dziennik ten dodaje, że Polska posiada niezawodnie wszelkie dane by stać się potężnym państwem, zależeć to będzie jednakże, jakich użyje środków by cel ten osiągnąć. W stosunkach zewnętrznych powinna Polska dążyć do jaknajlepszego współżycia ze swymi sąsiadami i do emancypacji z pod przemożnych wpływów francuskich”.

Głosy powyższe są mniej więcej kwintesencją poglądów angielskich na obecną sytuację w Polsce, a zwłaszcza na sprawę mniejszości narodowych.

Stefan Kleczkowski.

Emigracja rosyjska.

„Le Journal” dobrze zazwyczaj poinformowany w sprawach rosyjskich zapewnia, że zapowiedzi ruchu monarchistycznego rosyjskiego pod wodzą Wks. Mikołaja Mikołajewicza nie uczyniły wielkiego wrażenia wśród emigrantów rosyjskich, zdających sobie sprawę z nierealności planu. Emigracja wprawdzie nie zrezygnowała z walki przeciw bolszewikom lecz brak jej jednoci Walczą ze sobą monarchiści i demokraci, w łonie których powstały jeszcze dziesiątki odłamów i partji. Ambicje osobiste grają wielką rolę i utrudniają akcję. Jedną częścią jest zwolenniczką akcji wyrotowej wewnętrznej, druga wierzy tylko w akcję z zewnątrz Rosji.

Monarchiści są na razie bardzo czynni, komitety ich rozsiane po miastach całej Europy pracują. Lecz kandydatów jest zbyt wielu. Wks. Cyryl, Wks. Dymitr marzą o koronie, o której nie zapomniał i Wks. Mikołaj. Wks. Cyryl, legalny następca tronu, protestuje jakoby kiedykolwiek rzekł się swych pretensji. Przeciwnicy zarzucają mu

Konszachy z socjalistami i skłaniają się ku zabójcy Kasputina Wks. Dymitrowi. Lecz naogół godzą się wszyscy, że jedynym kandydatem o silnej prawicy, byłby Wks. Mikołaj Mikołajewicz.

Gen. Wrangel w Bułgarii nie traci czasu i przygotowuje swój sztab, licząc na pomoc zagraniczną.

Wśród demokratów socjaliści rewolucyjni umiarkowani z p. Aksentiewem na czele są skłonni do kompromisów, lewica z Czernowem zostaje wierna zasadom z r. 1917. Centrum z Kiereńskim jest niezdecydowane. Kadeci z Miliukowem starają się przekonać monarchistów że powrót do caryzmu jest niemożliwy, zajmują się głównie organizowaniem młodzieży i oficerów zagranicą.

W ostatnich czasach, wobec wiadomości o oplakanyim stanie finansowym bolszewików, wszystkie koła rosyjskie zdradzają wielką i gorączkową czynność, czekają na śmierć Lenina, która ich zdaniem ma być hasłem przewrotów w Rosji!

NA MARGINESIE.

Wyścig dolara.

Hej ty na szybkim koniu gdzie pędzisz dolarze? Czy cie krew nie zaleje, czy cie Bóg nie skarże, Ze wzbogacasz paskarzy piugawe growady A z nas ludzi porządnych robisz same dziady? Zaiste, że już trudno wytrzymać nam dalej, Jeśli jakiś japoński Samum nie popali Gieldzarzy, spekulantów, potężnych bankierów Co są niby szakale wlecznie chciwie zerów, Robotnik, inteligent, urzędnik, artysta, Nie mogąc znieść przczyzny kłnie do djabłów trzysta, A Grabski najspokojniej w expose wygłasaa, Ze jeszcze za dwa lata potrwa bryndza nasza Popatrzcie co się dzieje — spekulantów chmara Uzbrojona w łornetki siedzi bieg dolara, Zawiera się zakłady, gra totalizator Na Boga! gdzie policja i gdzie prokurator? Za barjerą tłum głodny... nie przeciągać strany, Dość już tego wyściga — zamykać trybunyl!

Nemo.

Złot sokoli w Cieszynie.

W dniach od 29 czerwca do 1 lipca hr. odbędzie się w Cieszynie zlot dzielnicy krakowskiej, do której należą tymczasowo gniazda sokole na Śląsku Cieszyńskim. Dotychczas zapowiedziało udział około 5.000 sokolów z całej Rzeczypospolitej, którzy przybędą do Cieszyna dnia 29 czerwca. Dnia 30 czerwca przed południem odbędą się na boisku, wokół którego zbudowane zostaną trybuny dla widzów, próbné świecenia.

W zlocie weźmie udział przeszło 1.000 sokolów górnośląskich, ćwiczących kilofami. Będzie to pierwsze wystąpienie Górnoślązaków na terenie cieszyńskim od czasu odzyskania Górnośląska i połączenia w jedno województwo Ponadto przewodnictwem Związku Towarzystw gimnastycznych „Sokół” w Polsce, z siedzibą w Warszawie postanowiono odbyć swe posiedzenie w Cieszynie podczas zlotu.

Cieszyn, zdając sobie sprawę z wielkiej wagi tej manifestacji dla umocnienia swego charakteru polskiego czyni usilne starania, aby godnie przyjąć tysiące miłych gości z całej Polski. Wprawdzie czasy się zmieniły. Nie grożą już uczestnikom, jak podczas ostatnich zlotów w Cieszynie z r. 1907 i 1913 kontrmanifestacje i zniewagi ze strony niemieckich bojówek.

Zlot sokolów powinien uprzytomnić cieszyńskim Niemcom, że cała Polska pamięta o swym kresowym grodzie i nie pozwoliłi, żeby dziś jeszcze krzewiło się w nim nadal krzyżactwo. Cieszyńska wieża piastowska nie może być częścią anachronizmem, lecz żywym wyrazem tej polskości, która zwalczana nie zginęła, w zaciętej walce z wrogami się ostała i coraz pewniej ujmuje w swe krzepkie ramiona dziedzictwo Piasta.

Roman Dmowski powraca do życia publicznego.

Z okazji nadania Romanowi Dmowskiemu doktoratu honorowego przez Uniwersytet pznanski, odbył się w Białej Sali Bazaru bankiet, wydany na cześć Dmowskiego. Wygłoszono szereg przemówień, na które odpowiadając, p. Dmowski wypowiedział dłuższą mowę, a w końcu dodał, że z sobienia nie jest politykiem, polityką zajmował się tak, jak wielu innych w czasie, kiedy Polska znajdowała się w niewoli. W jego wieku, kiedy się zbliża do sześćdziesiątki, trudno jest jednak zmienić zawód. Dlatego też nie wyrzeka się powrotu do życia publicznego i ma to głębokie przekonanie, że w odpowiedniej chwili będzie mógł służyć krajowi i przyczynić się do utworzenia dzieła, które zabezpieczy przyszłość Polski i będzie doskonalsze, aniżeli dotychczas osiągnięte etapy.

Aresztowanie mokotowskiego bandyty.

(k) Onegdaj schwytyany został w Białej woj. krakowskim Antoni Dobisz, piekarz z Piotrkowa, jeden z czterech zbrodniarzy, zbiegłych z więzienia mokotowskiego w nocy z 21 na 22 kwietnia rb.

W początkach bm. zbrodniarze Dydenko i Nawrocki ukrywali się w pow. olkuskim i bezdzińskim i mimo zarządzonej obławy zdołali się wynknąć.

O dwóch pozostałych bandytach brak było wiadomości. Dopiero w ostatnich dniach zdobyto informacje, że przebywają oni na Śląsku Cieszyńskim. Bliższych szczegółów schwytania Debisza narazie brak.

Idealna miejscowość.

U wybrzeży morza Północnego znajduje się miejscowość kuracyjna Borkum znana ze swego antysemizmu.

Od wielu lat bowiem żaden hotel ani pensjonat tamtejszy nie wynajmował pokoi żydom, którzy przestali wobec tego tam przyjeżdżać.

Codziennie przed zakończeniem programu orkiestra gra hymn m. Borkum, w którym jedna ze zwrotek wyraża radość że żydzi nie przekraczają progów Borkum, a publiczność z aplauzem zwykle podchwytuje tę zwrotkę.

Obecnie jak podaje „Nasz Przegląd” główny prezydent prowincji Hanower, do której należy miejscowość Borkum, zakazał wykonywania tego hymnu grożąc zarządowi kuracyjnemu surowymi karami za nie wykonanie tego zarządzenia.

Listy Gdańskie.

(Od własnego korespondenta)

Walka o siedzibę polskiej dyrekcji kolejowej. Upokorzenie finansowe wolnego miasta. Rewizja na czarnej ieldzie.

Gdańsk dnia 16 czerwca 1923.

W obecności rzeczoznawcy sekretariatu Ligi Narodów pułkownika kanadyjskiego Hyma toczyły się przez dwa dni bieżącego tygodnia w naszym mieście układy między Polską a Wolnym Miastem, w sprawie siedziby polskiej dyrekcji kolejowej, administrującej prócz kolejami pomorskimi również liniami kolejowymi znajdującymi się na obszarze wolnego miasta. Z powodu wprost niemożliwych żądań gdańskich senatorów, aby dla śmiesznej wprost sieci liczącej zaledwie 143 km. utworzyć osobną jednostkę administracyjną, a zarząd liniami pomorskimi przenieść z Gdańska na Pomorze zerwali reprezentanci polskiego rządu bezowocne rokowania. W sprawie tej wyda stanowczą decyzję rada Ligi Narodów na posiedzeniu z końcem bieżącego miesiąca w Genewie.

Wedle urzędowych cyfr tut. biura statystycznego przybywało tygodniowo z Polski do Gdańska przeciętnie 2.000 osób niezależnie od sezonu kąpielowego podczas którego frekwencja ta wielokrotnie się podnosiła. — Zapowiedziany przez nasz rząd zakaz wyjazdu z Polski do hakatystycznego Gdańska wpłynie gwałtownie na znaczne zredukowanie zarówno frekwencji codziennej jak i sezonowej i podobnie źródło dochodów hotelarzy, kupców i różnych przedsiębiorców gdańskich zarabiających dotąd przeważnie na polskiej klienteli. Równocześnie donosi tut. niemiecka prasa, że rząd polski zamierza przenieść obóz emigrantów polskich z Gdańska do Wejherowa, aby podróżni ci po przyjeździe z okrętów lub czekając na okręt nie mieli sposobności wydawać pieniędzy w Gdańsku i wzbogacać hakaty.

Te i tym podobne zarządzenia mogą jedynie upokorzyć i trzeźwić podszezuwaną przez tutejsze sfery rządzące niemiecką ludzkosć, gdyż mało może który na świecie naród — prócz żydów i arabów — tak jest chciwy na pieniądze jak Niemiec pruski.

Przed kilku dniami otoczyła niespodzianie gdańska policja kryminalna w porze dokonywania transakcji walutowych tutejszą czarną giełdę operującą na „Langermarkt” a rekrutująca się przeważnie z żydów rosyjskich i polskich. Po zażądaniu przez 40 urzędników kryminalnej policji przedłożenia wykazów osobistych okazało się, że między otoczonymi mniej więcej 500 osobami było 474 żydów. Wielu z nich nie było zupełnie meldowanych, a wielu było poszukiwanych przez sądy za kradzieże, oszustwa i t.p.

W. P.

ELIGJUSZ, NIEWIADOMSKI

Żydzi i My

Kartki z więzienia.

Wymienione rysy tak rdzenne dla duszy żydowskiej w momencie jej zetknięcia ze światem nieżydowskim, wcale nie są umiejscowione na terenie socjalizmu. Bezwzględny, cyniczny materializm, — duch nienawiści i genjusz oszustwa — zabarwiają cały stosunek żydostwa do świata aryjskiego. W żydostwie jest jakaś niepojęta siła, zdolność poprostu automatyczna rozkładania wartości moralnych innych ras. Ta siła jest tembardziej złowroga i groźna, że dla samych Żydów, dla ich idealizmu wewnętrznego, zupełnie nieszkodliwa. Jest zabójcza tylko dla społeczeństw obcych, nawet tak odpornych jak np. niemieckie. A wyjątkowo zabójczą dla nas.

Podnoszenie żydostwa na poziom wyższej kultury nietylko — wbrew przewidywaniom umysłów teoretycznych — nie osłabia tej siły, ale przeciwnie — potęguje ją. Inteligent żydowski jest stokroć groźniejszym czynnikiem rozkładu, aniżeli chałcziarz talmudysta.

Dla Polaków ta siła jest tak zabójcza, że otwiera już dziś przed nami zagrożenie bytu lub niebytu. Być — to znaczy zachować w czy-

stości to, co stanowi istotę naszej odrębności, a więc — genjusz rasy, duch narodowy, i cały świat idei, sił twórczych, form bytu, który się z niego rodzi. Nie być — to znaczy ulec skażeniu ducha pod wpływem semitów — utracić indywidualność rasową, — przestać być sobą. Indywidualność jest największym skarbem, poprostu racją bytu zarówno jednostki jak rasy.

Świat polski i świat semicki dzielą duchowe przepaści niezglębione. Dla semitów zarówno nienawistne i śmieszne jest to, co w nas jest najpiękniejsze: odwaga, honor, uczciwość, łagodność — jak i nasze istotne ułomności: nieporadność, lenistwo, słaba wola, miękkość charakteru itd. Jedne i drugie cechy budzą w nich jednakową pogardę.

Żydostwu imponuje jedynie siła twarda, bezwzględna siła. Imponują im Niemcy.

Przystosowanie się żydów do polskości jest czysto zewnętrzne. Robią to zresztą doskonale z właściwym sobie genjuszem oszustwa. Na tomiast Polacy ulegają żydostwu wewnętrznemu, co jest istotnie groźne. W żydostwie tkwi naderwyczejna siła sugestji (jedno ze źródeł pomce niczych wymienionych genjuszu), — w Polakach przeciwnie — nieprawdopodobna miękkość i wrażliwość na sugestję. Dlatego w tem duchowym parciu wzajemnym, Polacy są stroną słabszą i z reguły — ulegają. Widzi się to

w całym naszym życiu — specjalnie w małżeństwach mieszanych albo innych stosunkach miłosnych.

Niezależnie od tych czynników duchowych Polaków znieprawia potęga kapitału żydowskiego.

Pozorna, a czysto zewnętrzna asymilacja żydostwa stanowi dla nas najistotniejszą groźbę. Gdyby się spełniło marzenie naiwnych patriotów, i żydzi masowo przechodzili na katolicyzm, Polska byłaby zgubiona. Bo ani religija ani język, ani wszelkie zewnętrzne formy kultury, tak skwapliwie przyswajane sobie przez żydów, nie tykają wcale ich treści duchowej i służą jedynie do jej ukrycia.

Ten stosunek psychiki obu ras, a także potworny i stale wzrastający procent żydostwa na naszej ziemi, wytwarza dla polskości zagrożenie najgroźniejsze, jakie kiedykolwiek przed nią stanęło.

Może być ono rozwiązane ogromnym i zawnym wysiłkiem i państwa i społeczeństwa. Tymczasem państwo polskie w ciągu czterech lat istnienia nie zrobiło nic w tym kierunku. A raczej fałszywie i socjalistów robiło i robi kroki fałszywe, niedorzeczne i zbrodnicze, które naród oplaca setkami miliardów i gorsze niż od tego stratami moralnymi.

(D. c. n.)

KRONIKA

Uczeni amerykańscy gośćmi Łodzi.

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 19 czerwca Protazego i Gerwazego
Wschód słońca g. 4 m. 20
Zachód g. 8 m. 48

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„Wiera Mircewa”

Teatr Scala (Cegielniana № 18)
„Bajadera”

Filharmonja (Dzieńska 20)

„Luna” (Przejazd 1)

„Raskolnikow”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Nowi ludzie”

„Odeon” (Przejazd 2)

IV serja „Serce słońca”

Grand-Kino (Piotrkowska)

„Walka rezydentów”

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14)

otwarta w dni powszednie od g. 2 do 8 wiecz

Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)

Kalendarzyk historyczny.

1205 — Leszek Biały zwycięża Romana Halic

kiego pod Zawichostem.

1669 — Michał Korybut obrany królem.

W dniu dzisiejszym o godz. 21.50 przyjeżdżają do Łodzi, jako goście rządu polskiego, dwaj najwybitniejsi pedagodzy amerykańscy, profesorowie Uniwersytetu Kolumbijskiego w Nowym Jorku: dr. Paweł Monroe z żoną i córką oraz dr. William Russel i zabawią w Łodzi przez cały następny dzień.

Głównym celem przyjazdu wspomnianych gości do Polski jest zapoznanie się ze stanem naszego szkolnictwa oraz wychowaniem uczącej się młodzieży.

Rząd Polski przywiązuje do tej wistyżyty wielką wagę, ponieważ opinja dr. Monroe'go i dr. Russela o Polsce będzie miała bardzo doniosłe znaczenie dla kraju naszego w Stanach Zjednoczonych i niewątpliwie wpłynie na ukształtowanie się poglądów Amerykan o Polsce.

W związku z tem, i na skutek polecenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zajęło się energicznie urządzeniem uroczystości i w programie, który w tym celu został ułożony, przewidziane są popisy sportowe młodzieży szkol-

nej, które odbędą się w Helenowie w dniu 20 bm. o godz. 5-ej po południu.

Program popisów jest następujący: 1) piłka koszykowa — rozegrają wychowawcy Szkoły Realnej zgromadzenia kupców, contra wychowawcy gimnazjum im. ks. Skorupki, 2) piłka siatkowa, rozegrają żeńskie drużyny harcerskie, 3) popisy gimnastyczne sokolic i sokolów z pośród młodzieży szkolnej, 4) football — rozegrają drużyny harcerskie contra wychowawcy gimnazjum im. Kopernika i gimn. J. Piłsudskiego.

Wstęp ze względu na koszty, związane z wynajęciem placu i t. p. ustalono na 1000 mk. od ucznia względnie uczennicy.

Pozatem Kuratorjum zwróciło uwagę dyrektora szkół, że do ćwiczeń z zakresu wychowania fizycznego, Amerykanie przywiązują wielkie znaczenie i liczebność młodzieży na placu gier również będzie świadczyła o istniejącym u nas stopniu zainteresowania temi sprawami.

Pożądanem byłoby, by młodzież wzięła jaknajliczniej udział w popisach sportowych.

Wiadomości bieżące

— Osobiste.

Powrócił do Łodzi z Paryża dr. med. Kazimierz Koliński po odbyciu studjów w tamtejszych klinikach uniwersyteckich.

— Zwolnienie rezerwistów r. 1896.

(bip) W dniu dzisiejszym, zgodnie z rozporządzeniem m. s. wojsk. zostają zwolnieni z ćwiczeń rezerwistów rocznika 1896. Rocznik ten przebywał na ćwiczeniach 5 tygodni.

— Nareszcie!

Oddział podatkowy Magistratu m. Łodzi — celem ułatwienia kontrybucjom uiszczenia podatku miejskiego od paszportów zagranicznych — wydelegował do biura Komisarjatu Rządu specjalnego urzędnika, który opłatę wspomnianą na miejscu pobiera. Tym sposobem osoby, wyjeżdżające zagranicę uiszcząją w Komisarjacie Rządu zarówno opłatę skarbową, jak miejską.

— Wprowadzenie przymusu szkolnego

(bip) Z dniem 1 września 1923 r. na terenie województwa łódzkiego wprowadzony zostaje bezwzględny obowiązek szkolny, 1) dla wszystkich dzieci urodzonych w r. 1916 2) dla dzieci roczników starszych t. zn. urodzonych w latach od 1910 do 1915, które uczęszczały już do szkoły w roku szkolnym 1922-23 i będą podlegały obowiązkowi szkolnemu w roku szkolnym 1923-24.

— Podwyższenie djet dla pracowników państwowych.

(pap) Dotychczasowe djety pracowników państwowych, określone w par. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1923 r., zostały podwyższone na całym obszarze państwa polskiego.

Pozatem przy podróżach służbowych funkcjonariuszy państwowych do górnośląskiej części województwa śląskiego djety normalne, ustalone w par. 1 w temże rozporządzeniu, zostały powiększone o 50 procent.

— Sytuacja w przem. włókienniczym.

(pap) Wczoraj miał przyjechać do Łodzi minister pracy i opieki społecznej p. Darowski, celem zainicjowania konferencji wspólnej przemysłowców i przedstawicieli związków zawodowych w sprawie żądań robotniczych. Minister Darowski dotychczas jeszcze nie zawiadomił inspektora pracy p. Wojtkiewicza o dniu swego przyjazdu, wobec czego zarządy poszczególnych związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego mają zwołać zebrania delegatów fabrycznych, celem powzięcia uchwały co do akcji określenia daty strejku i przeprowadzenia wspólnej akcji trzech związków zawodowych, t. j. klasowego, chrześcijańskiego i polskiego.

Jak się dowiadujemy minister pracy i opieki społecznej Darowski bawi z Prezydentem Rzeczypospolitej p. Wojciechows-

skim w Katowicach. Prawdopodobnie w powrotnej drodze z Katowic przyjedzie do Łodzi, celem likwidacji zatargu.

— Ze Związku przemysłu chrześcijańskiego.

(pap) Onegdaj w lokalu Chrz. zw. zaw. (Przejazd 34) odbyło się nadzwyczajne zebranie delegatów fabrycznych Chrześcij. zw. zaw. rob. przem. włókienniczego z następującym porządkiem dziennym: 1) podwyżka, 2) urlopy, 3) sprawy robotnicze, 4) wolne wnioski.

Jako referent wystąpił kierownik chrz. zw. p. Jezierski, oświadczając, iż sytuacja od czasu poprzedniego zebrania nie zmieniła się. W sprawie żądań robotniczych zakomunikował, iż sprawa ta będzie prawdopodobnie zlikwidowana w najbliższym tygodniu przez ministra pracy p. Darowskiego, który przyjeżdża do Łodzi, celem likwidacji zatargu, wynikłego na te żądań. Zdaniem referenta, żądania winny być przeprowadzone wspólnie ze związkiem klasowym i polskim.

W sprawie urlopów robotniczych referent zaznaczył iż już w najbliższych dniach sprawa powyższa będzie rozstrzygnięta.

Nad powyższym referatem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos delegaci poszczególnych fabryk.

Po dyskusji, na wniosek referenta, p. Jezierskiego uchwalono pierwotnie wystawione żądania 35 procent podwyżki podtrzymywać. Termin ewentualnego strejku w razie gdyby interwencja ministra pracy p. Darowskiego nie odniosła żadnego skutku, uchwalono wyznaczyć po konferencji.

W akcji ekonomicznej uchwalono iść wspólnie z klasowym i polskim zw. zaw. robot. przem. włókienniczego.

— Kasa chorych a bezrobotni.

(bip) Komisarz kasy chorych przesłał do kierownika lecznic, ambulatorjów, oddziałów powiatowych i referenta ambulatorjów fabrycznych następujące pismo:

„Nie bacząc na wydane przychodniom wyraźne instrukcje, poszczególne lecznice i ambulatorja kierują, w dalszym ciągu do inspektorów pracy, robotników bezrobotnych, którym ich pracodawcy odmówili wydania odnośnych zaświadczeń; inspektorzy pracy są wprost zasypywani prośbami o interwencję w celu zmuszenia pracodawców do wypełnienia formalności poświadzeniowych, aczkolwiek te ostatnie obowiązują pracodawcę jedynie w stosunku do robotników u niego faktycznie pracujących.

Zarząd kasy chorych wyjaśnia ponownie że obow. pracod. do wypełnienia formalności poświadzeniowych wygasa z chwila, gdy dany robotnik przestał pracować w przedsiębiorstwie wskutek rozwiązania z tego czy innego powodu umowy pracy.

Wobec tego żądanie, aby pracodawcy wypełnili wzmiankowane formalności również i dla bezrobotnych są nieprawne; zwracanie się

o interwencję do inspektorów pracy w podobnych wypadkach jest bezcelowe, a świadczenia bezrobotnych muszą być udzielone w przychodniach kasy wyłącznie na podstawie książek oblicunkowych, oraz informacji zasiągniętych każdorazowo w kartotece.

— Ceny cukru.

W związku z podaną przez dzienniki miejscowe informacją o podniesieniu cukru przez Wydział Handlowy Magistratu do Mk. 9000 — za kilogram faryny, dowiadujemy się, iż należy się liczyć z dalszą jeszcze wyższą ceną cukru. Cukrownie bowiem kalkulują obecnie cenę cukru w złotych polskich, licząc za jeden klg. loco cukrownia po 1 złp. 12,000 Mk. Ponieważ jednak urzędowa cena 1 złp. wynosi już 17,500 Mk. należy przypuszczać, że cena 12,000 Mk. za 1 klg. cukru nie jest ostateczną i że nastąpi dalsza wyżka cen tego artykułu, będąca bezpośrednim następstwem spadku marki polskiej.

— Dlaczego brak papierosów?

(pap) Jak nas informują ze sfer Europejskich tytoniowych, całą odpowiedzialność za obecny brak papierosów winna spaść jedynie na odpowiednie czynniki rządowe, które — zdaniem kupców — swą niezaradnością, czy też nieznajomością rzeczy dopuściły do obecnego braku papierosów.

Sfery kupieckie informują nas, iż w aktow. fabryki papierosów „Noblesse” w Warszawie znajduje się ok. 20 milionów sztuk papierosów, których jednak fabryka nie chce sprzedawać, oświadczając, że władze skarbowe nie zezwoliły na sprzedaż tych papierosów do czasu aż wyjdzie nowa ustawa, podwyższająca akcyzę od papierosów.

Czy informacje powyższe są zgodne z prawdą, nie wiemy, ale uważamy, iż odpowiednie czynniki rządowe w powyższej sprawie winny wyjaśnić czy faktycznie wyżej wyluszczone powody są zgodne, czy jest to też „kaczka”, puszczone ze sfer, które uprawiają pasek tytoniowy, aby zwalić całą winę na rząd.

— Doroczne zawody sportowe 10 dywizji piechoty.

(pap) Dowiadujemy się, że w dniach 28, 29, 30 czerwca r. b. i 1 lipca r. b. odbędą się w Łodzi na boisku sportowym D. O. K. Nr. IV pod protektoratem p. gen. Majewskiego, dowódcy O. K. Nr. IV doroczne zawody sportowe 10 dywizji piechoty.

Mając na celu propagandę sportu, a zwłaszcza lekkiej atletyki wśród szerszego ogółu, zawody te otwarte są nie tylko dla współzawodników wojskowych, lecz również i dla cywilnych członków klubów sportowych.

Podkreślić należy z uznaniem dążenie dowództwa 10 dywizji do szerzenia lekkiej atletyki, która jest w naszym mieście prawie że zupełnie zaniedbana. Chlubne zwycięstwa, osiągnięte przez współzawodników 10 dywizji na zeszłorocznych zawodach spor-

towych korpusu i armji, dają pewność, że i tegoroczne zawody staną na odpowiednim poziomie, zaś ze względu na obszerny program dla zwolenników lekkiej atletyki zawody te będą niemałą atrakcją sportową.

— Wystawa prac uczniów szkół powszechnych.

(bip) Na ostatnim posiedzeniu komitetu wystawy prac uczniów publ. szkół powsz. m. Łodzi i powiatu łódzkiego zdecydowano:

Wystawa mieścić się będzie w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 115 w podwórzu, lewa oficyna III-cie piętro (Szkoła pracy).

Uroczystość otwarcia wystawy nastąpi o godz. 11-ej rano w dniu 20 czerwca 1923 r.

Wystawa będzie trwała do dnia 29 czerwca r. b. włącznie i otwarta będzie dla zwiedzających codziennie od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej po poł. bez przerwy.

Opłata dla zwiedzających wynosi dla dzieci 200 mk. dla dorosłych 1000 mk. Każda szkoła pragnąca zwiedzić wystawę winna uprzednio zgłosić się w komitecie wystawy, gdzie wyznaczy się dzień i godzinę zwiedzania. Zgłoszenia przyjmować będzie komitet w lokalu wystawy w dniu 19 b. m. od godz. 5-ej do 7-ej, a w pozostałe dni przez cały dzień.

Dzieci mogą zwiedzać wystawę tylko pod kierownictwem wychowawców. W celu uniknięcia natłoku pożądanym jest, aby wystawę zwiedzały dzieci tylko od klasy IV-ej wzwyż.

O terminie odbioru eksponatów nastąpi oddzielny komunikat za pomocą specjalnej kurendy.

Komitet zwraca się do Kolegów Kierowników szkół z prośbą organizowania wybieżek zespołów rodzicielskich.

Wypadki i kradzieże

Zatrucie gazem.

(bip) Przy ul. Piotrkowskiej 220 służąca Helena Korn kładąc się wieczorem spać zapomniała zakrećić kranik gazowy, wskutek czego w ciągu całej nocy ulatniał się gaz.

O godz. 7-ej rano, gdy właściciel mieszkania, wszedł do kuchni, pokój napełniony był gazem, Korn leżała bez przytomności.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, której lekarz przywrócił zatrutej przytomność i pozostawił ją na miejscu.

Polowanie na Placu Bałuckim.

(bip) Na Placu Bałuckim postrzelony został z rewolweru Bronisław Kurski, zam. przy ul. Zachodniej 13 i odniósł rany, klatki piersiowej.

Do rannego wezwano pogotowie, które odwiozło go do szpitala przy ul. Drewnowskiej w stanie ciężkim.

Dziecko w stawie.

(bip) Przy ul. Żelaznej do stawu Terpińskiego wpadł pozostawiony bez opieki 3-letni Bronisław Wajngart (Górna 3). Chłopca wydobyto i pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.

Teatr i sztuka

Teatr Miejski.

We wtorek 19 czerwca o g. 815 w. „Wiera Mircewa” z p. L. Barwińska, świetną odtwórczynią roli Wiery.

W środę premiera zapowiadanej od dłuższego czasu sztuki B. Shawa „Djabli synek” w przekładzie polskim J. Wittlina realizacji scenicznej Janusza Sarneckiego.

Z sądów

Fabrykacja aniołków.

(pap) Sąd okręgowy decyzją swą z dnia 1 czerwca 1923 r. w sprawie Franciszki Błaszczyk, oskarżonej z art. 466 cz. I. K. K., o niedozwoloną operację spędzania płodu na osobie Aleksandry S., zwolnił Fr. Błaszczyk, wobec braku poszlak, od odpowiedzialności sądowej.

Strajk włókniarzy rozpoczyna się jutro.

Onegdaj wieczorem w sali o.k.z.z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych zwołane w sprawie akcji podwyżkowej.

Przewodniczył p. Karcher, referował p. Kałużyński.

Referent złożył sprawozdanie z dotychczasowej sytuacji w związku z wystawionymi żadaniami. Oznajmił on obecnym że dziś spodziewany jest przyjazd ministra pracy. Mówca stwierdza, że dzieje się coś niezwykłego: dolar dosięga już rekordowej wysokości 160000 mkp., ceny rosną z godziny na godzinę, fabrykanci przewlekają akcje i wogóle mamy do czynienia z jakąś tajną dyplomacją polityczną czy też ekonomiczną, co trudno pojąć, zaś faktem jest iż z obecnych zarobków nie podobna wyżyć.

Mówca proponuje następujący projekt w imieniu zarządu głównego:

Na dzisiejszej konferencji z ministrem Darowskim nie odstąpić od żądań 35 proc. oraz z powodu wzrastającej ciągle drożyzny domagając się regulacji zarobków co tydzień według orzeczeń specjalnej komisji robotników i przemysłowców.

O ile żądania te uwzględnione nie zostaną

na należy w środę przystąpić do bezrobocia.

W dyskusji mówcy podkreślili że drożyzna wzmognie się jeszcze bardziej o ile chłopcy zorientują się w sprawie zwyżki dolara i wobec tego należy wycofać żądania podwyżki 35 proc. i zażądać nowej podwyżki. Również proponowano dziś po południu zastrejkować. Proponowano, by robotnicy wszystkich fabryk przybyli dziś przed dom w którym będą odbywać się pertraktacje.

W konkluzji postanowiono zgodzić się na wniosek zarządu i przystąpić do strejku w środę, o ile żądania robotników w całości nie zostaną uwzględnione.

Co do urlopow to robotnicy dowiedzieli się że przepisy wykonawcze oddane już zostały do druku i są opracowane na korzyść przemysłowców.

Postanowiono sprawę tę poruszyć na konferencji z ministrem i o ile nie będą przeprowadzone zmiany na korzyść robotników to centrala komisja klasowych związków przeprowadzi akcję w całym państwie celem wymuszenia sprawiedliwego traktowania sprawy o urlopowach.

— Na „Dom Harcerza”.

Pani Zarzyka, przełożona szkoły fribrowskiej w Łodzi złożyła pół miliona marek.

— Ze Stowarzyszenia Dowborezyków.

W dniu 8 lipca br. w Katedrze Sw. Stanisława Kostki odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia, po południu zaś tego dnia w Sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi uroczysta Akademia, a wieczorem w salach Lutni — wspólna, koleżeńską kolacja.

W związku z temi uroczystościami, w niedzielę dnia 24 czerwca r. b. o godz. 5-ej wieczór, w lokalu Wędkowców — Piotrkowska 174, odbędzie się walne zebranie wszystkich kolegów — Dowborezyków, bez względu na szarżę — b. oficerów i szeregowych, zarówno zrzeszonych, jak i niezrzeszonych. Na zebraniu tym przyjmowane będą zapisy na akademię uroczystą oraz kolację; późniejsze zapisy, jak również wszelkie informacje w Sekretariacie Stowarzyszenia codziennie od godz. 7 do 9 wieczór.

Ze świata.

CONAN DOYLE ROZMAWIA Z DUCHEM NORTHGLIFFA.

§) Znany ze swych spirytystycznych eksperymentów autor „Sherloka Holmesa”, przebywający obecnie w Kalifornji, zadziwił świat wiadomością, że udało mu się uzyskać pozagrobowy kontakt z duchem zmarłego niedawno króla prasy angielskiej, lorda Northcliffa.

Rewelacje zgrobowe są — jak przystało na znanego dziennikarza i mistrza reklamy — oczywiście sensacyjne.

„Świat stoi w obliczu strasznej katastrofy — groził duch — wobec której wydarzenia wojny światowej są niczem. Co do Amerykan, to ci zawiele odają się interesom. Jest to kardynalny błąd, co sam stwierdziłem na sobie za życia. Zbyt dużo czasu i energii poświęcałem pracy, a dopiero teraz przekonałem się, że udoskonalenie duchowe zatraca się w walce o ziemskie dobro z chwilą, gdy ludzkość zaniedba swój intelekt, stanie w obliczu nieuchronnej katastrofy.

Tyle rzekł gadatliwy duch. Widać i w zesławiatkach nie zatracił zmysłu sensacji, który go za życia doprowadził do tak wybitnych sukcesów.

NAJWIĘKSZA NA ŚWIECIE RESTAURACJA.

§) Przed kilku dniami otwarto w londyńskiej dzielnicy Westend restaurację, która słusznie może mieć pretensję do nazwy „największej na świecie”.

Jest ona własnością znanej firmy londyńskiej Lyvas i S-ka, a mieści się w budynku 10-cio piętrowym. Cztery z tych pięter przeznaczono na sale jadalne, z których każda mierzy 17. 5 metra w kwadrat, dwa zaś — na specjalne kuchnie dla ciast i le-gumln. W reszcie budynku mieszczą się kuchnie, spiżarnie, składy i kancelarje.

W salach restauracyjnych jeść może równocześnie 4,000 osób, wybierając sobie ze spisu (menu) przeszło stu na nim uwidoczionych potraw. Obsługą gości zajęte są kelnerki w liczbie 1000, drugi ty-siąc kobiet stanowi personel pomocniczy. Wentylacja sal restauracyjnych dokonuje się zapomocą maszyn o sile 150 koni. Orkiestry przygrywają w restauracji od południa do północy.

O wielkości tego przedsiębiorstwa dają pewne pojęcie następujące liczby, odnoszące się do naczyń, jakimi rozporządza ta gigantyczna restauracja, nosząca nazwę: „New Corner house” (nowy dom narożny). I tak, znajduje się tam 100,000 talerzy, 16 tysięcy filiżanek, 24 tys. szklanek, po 28 tys. nożów i widelców, 34 tys. łyżek i t. d.

Sal restauracyjne urządzone są na ten sam sposób, jak sale herbariarni, które firma Lyvas i S-ka posiada w Londynie, oraz większych miastach angielskich, a więc z użyciem mnóstwa marmurów, bronzów, zwierładeł. Stoliki są marmurowe, bez serwet, ale utrzymywane w idealnej czystości.

A co jest najgodniejszym uwagi w tem nowym przedsiębiorstwie — to fakt, że ceny w niem obliczone na kieszenie ludzi średnio zamożnych. To też cieszy się ono takim powodzeniem, iż w poczekalniach, podczas pory obiadowej setki gości oczekuje na wolne miejsca, przy stolikach restauracji.

GŁODZENIE SIĘ WSKUTEK MODY

§) W paryskim Tow. psychiczno-terapeutycznym wygłosił niedawno dr. Legrand referat o skutkach obecnej mody na zdrowie kobiet.

Prelegent przytoczył dwa znane sobie wypadki zagłodzenia się na śmierć dwóch panien, stosujących się ściśle do wymagań mody, nakazującej kobietom posiadać kształty jaknajszuplejsze, bez bioder i piersi, aby dobrze leżały na nich luźne suknie obwisłe.

Dr. Legrand twierdzi dalej, że obecna moda doprowadza francuzki, którym przyroda dała kształty okrągłe, do stałego niedożywiania się w celu holdowania kapryśnej modzie, to zaś niedożywianie sprawia, że daleko łatwiej padają ofiarą bacylów chorobotwórczych, niż kobiety silne i dobrze odżywiane.

Giełda warszawska, z dnia 18 b. m.

Dol. St. Zjedn. 128000 | Marki niem. 0,96,50 0,90

Czeki i wpłaty

Belgia	7550	Londyn	645000
Berlin	0,90	Nowy Jork	136000
Gdańsk	0,90	Paryż	8850
Praga	5925	Wiedeń	180

Akcje.

Bank Dyskontowy	350000
„ Handlowy	420000
„ Dla handlu i przem.	125000
„ Kredytowy Warszawski	95000
„ Przemysłowców łwowskich	25000
„ Związku Spółek Zarobk.	200000

Kijewski	185000	Starachowice	205000
Witłd	35000	Pocisk	63000
Częstocice	1350000	Parowozy	165000
Cukier	1750000	Żyrardów	9000000
Firley	65000	Borkowski	100000
Orzewo	25000	Zawiercie	12000000
Węgiel	365000	Jabikowscy	27000
Cegielski	74000	Zegluga	30000
Lilpop	107000	Haberbusch	205000
Ostrowiec	505000	Nafta	85000
Karasiński		Nobel	200000
Zieliński	67000	Gostawice	380000
Radzki	190000		

Dzieje chłopskiego dyktatora.

Jak rządził ambitny demagog Stambuliński.

Aleksander Stambuliński, syn bogatego włościanina, kształcił się w rolnictwie w Bułgarii i w akademii rolniczej w Halli. Wróciwszy do ojczyzny, został nauczycielem ludowym. Wybrany w r. 1911 do Sobranja, jako członek partji włościańskiej, liczącej 35 posłów, zajął w niej wkrótce stanowisko naczelnego. W okresie wojny światowej Stambuliński był zdecydowanym przeciwnikiem przymierza z Niemcami. Więc w chwili, gdy Bułgaria wystąpiła po stronie Niemiec, Stambuliński znalazł się w więzieniu, z którego wyszedł dopiero w r. 1918. Był potem ministrem w gabinecie Todorowa, a w nie długi czas później premierem.

Dzięki więzieniu, Stambuliński stał się nadzwyczaj popularnym człowiekiem wśród włościanstwa, któremu schlebiał, głosząc, że po rolnie wojennej ocalić może Bułgarię tylko stary włościański, stanowiący 85 proc. narodu.

Włościanstwo stanowi naród, więc włościanstwo powinno rządzić niepodzielnie państwem — głosił Stambuliński.

Inteligencja jest wrzodem na ciele każdego narodu, który niszczy go tylko i deprawuje. Potrzebna jest zaledwie garść fachowców do obsadzenia urzędów, lecz tych zawsze znajdzie się za pieniądze.

Nietylko głosił te dzikie hasła Stambuliński, lecz i wcielił je w życie. Zaczął rządzić swe o rządów od r. 1913 do 1918 oddał pod sąd.

W imię walki ze spekulacją, wywóz zboża zagranicę objął syndykat państwowy. Przeprowadzenie ustawy o powszechnym obowiązku pracy dla ludzi płci obojga w wieku od 18 do 20 lat, przyczem przewidziana jest mobilizacja do lat 50, umożliwiło szykanowanie inteligencji które przyjmowało monstrualne wprost rozmiary.

Tak np. dwaj wybitni politycy polscy, którzy wyjechali do Bułgarii, by zbadać tamtejsze stosunki, byli niesłychanie zdumieni, widząc na ulicach Sofji szereg osób z inteligencji, ciągnących wózki, taczki, naprawiających bruki uliczne i td. Towarzyszący im premier Stambuliński wyjaśnił zagadkę.

— „U nas inteligencja musi pracować przymusowo dwie godziny w tygodniu na rzecz państwa. Naturalnie idzie tu o pracę fizyczną”.

Zdumienie polskich gości dosięgło szczytu, gdy Stambuliński wprowadził ich do pałacu królewskiego, ale zanim przedstawił gości królowi, rozpoczął z nimi wędrowkę po trawnikach i wspaniałych klombach ogrodu królewskiego deptając i niszcząc wszystko po drodze.

— „Nam to wolno, bo my rządymy” — zakonkludował Stambuliński, patrząc na niesamowite miny gości.

Stambuliński trzymał się przy władzy niesłychanym terrorem, fałszując bez skrępowania wyniki wyborów, zamykając do więzienia przeciwników, rozwijających bezwzględny terror. Inteligencja odsunięta była od władzy i wpływów, rząd operował skrajną demagogią, schlebając najniższym instynktom mas włościańskich. Była to dyktatura proletariatu chłopska, niewiele różniąca się od dyktatury proletariatu w Rosji.

Trzy tygodnie temu odbyły się wybory, w czasie których partja Stambulińskiego uzyskała sto kilkanaście mandatów, podczas gdy wszystkie inteligentne partje opozycyjne uzyskały mandatów 15, socjaliści 2 mandaty, a komuniści 15. Przygniatająca większość nowego Sobrania opowiedziała się więc za Stambulińskim, który w swej mowie, po uzyskaniu wotum ufności zapewnił, że rządzić będzie conajmniej 30 lat.

Rządził jednak jeszcze tylko 3 tygodnie!

Z ostatniej chwili.

ZŁOTY — 20,000 MK.

WARSZAWA 18 (PAT) Ministerjum Skarbu na podstawie ustawy z dnia 22 marca przedmiotcie wypuszczenia 6 proc. bonów skar-

Katastrofálny wybuch Etny.

5 NOWYCH KRATERÓW.

WIEDEN, 18-1 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Neapolu: Profesor Alexander Mallstra, sekretarz międzynarodowej komisji dla badania działalności wulkanów podaje, że w nocy z soboty na niedzielę po długich wstrząszeniach nastąpił ponowny wybuch Etny. Utworzyło się 5 nowych kraterów, z których wydobywa się lawa w wielkiej ilości. Okoliczne lasy oraz pola zostały zniszczone. Żołnierze, milicja faszystowska i straż ogniowa przybyły na miejsce zagrożone

żone i pomagają ludności unosić dobytek. Widok Etny, z której wydobywają się jasne słupy ognia wywołuje zgrozę. Strumienie lawy poruszają się w dwóch kierunkach ku Ligua — Glossa i ku osadzie Bastodi — Posinau. Prefekt Katanji wydał zarządzenia w sprawie pomocy dla uciekających. W wielu miejscowościach Sycylii zostały złożone pociągi ratunkowe. Zachodzi obawa, że będzie zagrożona Katanja. Połączenie telegraficzne między Messyną a Katanją funkcjonuje.

ZABICI I RANNI

RZYM, 18-6 (AW) W nocy z soboty na niedzielę po szeregu silnych wstrząszeń, nastąpił wielki wybuch Etny.

Z jednej strony góry utworzył się wielki krater, z którego wypływają olbrzymie masy lawy. Okoliczne wsie i cała okolica przy Ligua Glossa zostały zniszczone, a ludność w panice ucieka, porzucając swoje dobro i mienie.

Na miejsce katastrofy przybyły oddziały faszystów i straży ogniowej, które pomagają ludności w ratowaniu mienia i ży-

cia. Lasy Castiglione znajdują się w płomieniach. Lawa dotarła do wszystkich wsi i zatrzymała się u stóp wulkanu w odległości 1 km. od Ligua Glossa, miasteczka liczącego 22.000 udnosci.

Evakuacja ludności rozpoczęła się dziś w południe do Catanji, specjalnymi pociągami ratowniczymi, które również przywożą pomoc i posiłki.

Bardzo wiele ofiar rannych i zabitych.

Starcia między francuskimi komunistami.

PARYŻ, 18-6 (PAT) „Petit Parisien“ donosi z Marsylii, że wczoraj na Avenue de Prado doszło do starć między tak zwanym związkiem przyjaciół ustawodawstwa sowieckiego go kamelotami króla „Camelots du roi“. Kilkunastu uzbrojonych Kamelotów rzuciło się na członków związku z okrzykami „Niech

żyje Król“. Starcia powtarzały się jeszcze kilkakrotnie w ciągu dnia. „Petit Journal“ podaje, że także w Paryżu przed świątynią św. Medarda przyszło do starć między komunistami a Kamelotami. Trzech komunistów aresztowano.

Wspaniałe tryumfy Paderewskiego w Paryżu.

PARYŻ, 18-6 (Tel. wł.) Koncerty Paderewskiego wciąż doznają enturjastycznych przyjęć. Bilety na parę dni wcześniej są całkowicie rozkupione. W niedzielę Paderewski

urządził koncert którego dochód przeznaczony na rzecz laboratorium naukowego we Francji powodzenie było olbrzymie. Publiczność urządziła niebywałą owację.

bowych (Dz. Ust. 43 poz. 215) Rozp. dnia 20 czerwca br. ustanowiło nową cenę emisyjną 6 proc bonów skarbowych serja Ia, Ib, Ic, Id, na 20,000 mrkp. Nowa cena emisyjna obowiązuje z dniem 19 bm.

I WE LWOWIE IM SIĘ NIE POWIODŁO. LWÓW 18 (AW) Ostatnie zawody międzynarodowe w piłkę nożną między klubem „Pogon“ (Lwów) i „Eintracht“ (Lipsk), zakończyły się wynikiem 7:1 (5:0) na korzyść „Pogoni“.

WIADOMOŚCI Z RAIDU SAMOCHODOWEGO.

LWÓW, 18-6 (AW) Komunikat z raidu w etapie Zakopane—Stryj, podaje: Przebyto 389 km. Poszczególne maszyny zużyły 1) „Austro-Daimler“ 9 g. 12 min. 2) „A.D.“ 9 g. 9 min. 3) „A.D.“ 9 g. 5. 4) „Praga“ „Grand“ 9 g. 5 m., 6) „Stoewer“ 8 g. 36. 8) „Fiat“ 8 g. 35 m., 10) (marka nie podana) 10 g. 22 m., 11) (j w.) 9 g. 24 m., 13) „Protos“ 9 g. 8 m., 18) „Minerva“ 8 g. 51 m., 19) „Fiat“ 8 g. 48 m., 20) „Aga“ 9 g. 28 m., Punkty karne otrzymały: Nr. 11-12, 13, 2, 20-2. Pod Garwolinem odbędzie się kilometr lance, w Warszawie zaś próba elastyczności motoru, polegająca na przebyciu najwolniejszym biegiem oznaczonej przestrzeni bez użycia hamulca.

FRANCUZI ZNAJĄ TYLKO JEDNEGO HALLERA.

Wielki polityczny dziennik paryski „L'Echo de Paris“ podaje wiadomość o nominacji generała Stanisława Hallera na szefa sztabu generalnego armji polskiej. Nad nazwiskiem gen. Stanisława widnieje portret generała Józefa Hallera w mundurze armji polskiej we Francji.

Z GIELDY LONDYŃSKIEJ.

LONDYN, 18-6 (PAT) Na giełdzie dzisiejszej zaznaczyła się niebywała niżka

walut obcych, a w szczególności marki niemieckiej. Marka niemiecka była notowana w sobotę 515 tysięcy za funt szterlingów, dziś zaś notowania końcowe wynosiły 700 tysięcy. Franki francuskie i belgijskie spadły, mianowicie: notowania ostatnie wykazały już frank francuski 73 tysiące 70 cent, frank belgijski 86 tysięcy cent. Ta niebywała i gwałtowna niżka walut jest w ścisłym związku z kwestją reparacyjną. „Times“ zaznacza, że w sobotę na giełdzie byli tylko sprzedający, kupujących nie było. Dziennik ten stwierdza w dalszym ciągu bezwzględnie konieczność zlikwidowania w najbliższej przyszłości kwestji reparacyjnej. Dalsze jej odkładanie może, zdaniem dziennika, tylko powiększyć w dalszym ciągu straty ekonomiczne Europy.

I W SOPPOTACH ZAPŁACA PODATEK.

GDANSK 18 (AW) Według dziennika Gdańskiego, istnieje możliwość kontroli przez władze polskie kuracjuszy Polaków w Sopotach, celem poboru od nich podatku na rzecz skarbu polskiego.

Miasto Sopoty już teraz wyznaczyło 60 proc. tytułem podatku od komornego od sublokatorów i kuracjuszy. Przeprowadzenie tego projektu zagraża podstawie finansów Sopot. Ewentualnie kuracjusze Polacy w drodze urzędowej byłiby wzywani do podawania swych adresów i danych odpowiednich na ręce polskich władz w Gdańsku.

SYTUACJA W BELGJI.

BRUKSELA 18 (AW) Pomimo kryzysu gabinetowego, przywódcy stronnictw oświadczyli ustępującemu prezesowi ministrów, że wotować będą budżet ministerjum spraw publicznych.

CYRK | Dziś 8.15 w. uroczyste otwarcie cyrku

Dyr. A. CINISELLI.
KONSTANTYNOWSKA 16.

Bilety w kasie cyrku.

(1014b)

Dyr. cyrku A. CINISELLI.

Bilety w kasie cyrku.

Szkoła Rysunku i Malarstwa Szczepana Andrzejewskiego

kurs wakacyjny: akt akademicki, kurs starszy, kurs młodszy — program szkół średnich, kurs dla nauczycieli. Kancelarja przyjmująca wpisy od 3 — 5 codziennie. Killińskiego 135. (3662b)

Uroczy park „Dolina Szwajcarska” ul. Rzgowska 56. (1009b)

Do wynajęcia dla Towarzystw na urządzenie zabaw po cenie przystępnej.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AI AI AI Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, placę najlepiej. Łaźnik, Benedykta 23, parter, m. 13. 3635-10

AI AI K Kupuję meble, dywany, futra, maszyny do szycia. Wajrajch, Benedykta 19. 3635-10

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoly, krzesła, otomany, kozetki, krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechódziecki Piotrkowska 108. 6262-0

AI AI M Meble różne sprzedam tanio byle zaraz. Radwańska 17, m. 3. 3924-5

Sprzedam szafę, bielizniarkę, łóżka, materace, leżankę, stół, krzesła. Piotrkowska 152-8. 3939-3

Domy, placę, sklepy, gospodarstwa, fabryki do sprzedania. Piotrkowska 197, „Pośrednik”. 3925-3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, suknie jedwabne i wełniane i biżuterja. Germański, Łódź, Klina 7, Zabardź. 3931-2

Sklep spożywczy z dużym pokojem do sprzedania. Ulica Kłowska Nr. 3, przy Rokicińskiej, Grzelak. 3832-3

Jest do sprzedania lis oswojony. Killińskiego 50, m. 69. 3934-3

Maszynka męska „Singer” bębnowa oraz rowery w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska 284, Komorowski. 3926-5

Sprzedam magiel w dobrym stanie Spacerowa 26 u stoła rza. 3776-7

Sklep z mieszkaniem do sprzedania Pomorska 173. 3835-4

Plac w Radogoszczu ze studnią do sprzedania Piotrkowska 197 „Pośrednik” 3879-4

Do sprzedania sklep galanterijny Wólczańska № 129. 3887-3

Sklep spożywczy do sprzedania Ogrodowa Nr. 58. 3913-5

Szafę, otomanę, krzesła, leżankę, łóżko żelazne sprzedam Przejazd 24 m. 1. 3917-3

Majątki ziemskie, gospodarstwa, domy, wille, placę, fabryki, młyny, interesy handlowe poleca do sprzedania biuro Tarszyckiego, Piotrkowska 90 tel. 840. —10

Ładny kredens, bufet, z bilardem, lodówkę i t. p. sprzedaje okazynie Jaguś Konstanynowska Nr. 13. 3904-3

2-u włókowe, jedno włókowe i gospodarstwa drobne oraz domy z ogrodami ma biuro „Pośrednik” Zgierz Parzęczewska 3. 3902-6

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje u panie przyjezdne i miejscowo. Piotrkowska 132 — 14. 2360-6

AKUSZERKA Zofia Loba ul. Wysoka Nr. 27, m. 10. 3901-3

Poszukuję pokoju do wynajęcia. Oferty z ceną w „Rozwoju” pod „Dr. G.” 3846-8

Biuro próśb R. Walezyński, Piotrkowska 90. Prośby do Sądu, do władz administracyjnych, wojskowości, apelacje, rekursy i t. p. opracowania. 3881-9

Potrzebna krawczyni na stałe Rzgowska № 37. 3878-7

Zaginął pies rasy wilczej z czarną obrozą suczka młoda, łaskawy znalazca zechce odprowadzić za nagrodą i zwrotem kosztów na ul. Nawrot 56 Nowicki. 3912-3

Potrzebny chłopak do praktyki do ślusarni ul. Karola 7. 3899-3

Czerwikowi Stanisł. skradziono nadkartę z fabryki Włodzkiej Manufaktury. 3900-3

potrzebna służąca do restauracji ul. Karola 21 K. Kwaśniewski. 3894-4

potrzebna zdolna prasowaczka Nowo-Zarawska 13 pralnia 3895-3

potrzebni chłopcy do stolarza Południowa Nr. 26. 3914-5

doberman przybłąkany odebrać Killińskiego 150 za zwrotem kosztów. 3907-5

Aptekarski uczeń (nica) z praktyką potrzebny Apteka Andrzeja 28. 3909-3

Okazyjne kupna są najlepszą reklamą naszej firmy „Współpomoc” Konstanynowska Nr 13. 3903-3

poszukuję jakiegokolwiek pracy dozorczy lub portjera (z rodziną) Wiznera Nr. 25. 3892-3

przyjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie. Ul. Pańska № 99, m. 22. 3943-2

panienka skromnych wymagań poszukuje miejsca kasjerki ewentualnie w aptece. Oferty do „Rozwoju” pod „S. S.” 3937-3

pokoju umeblowanego lub nie poszukuję. Wysokie miesięczne wynagrodzenie. Oferty listowne. Słowiańska 16, miesz. 9, Kalis. 3927-2

przybłąkał się pies wilczej rasy z obrozą na szyi. Odebrać można za zwrotem kosztów. Gubernatorska 35, m. 12. 3926-3

potrzebny elektromonter na instalację. Piotrkowska 284, zakład elektr. 3929-2

potrzebny praktykant do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Al. Kościuszki 27. 3930-1

potrzebna służąca. Sienkiewicza 13, 2 p., Pomorski. 3935-3

wojownik — lis został zgubiony dn. 17 b. m. w Łąglewnicach. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Michałowicz, Księży Młyn 4. 3935-3

wełny, sukna modne na ubranie, palta, suknie najtaniej i na raty, w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska 44. 3786-4

Zagubione dokumenty

Antczak Antoni zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 3882-3

Banasiak Mieniał zagubił nadkartę wydaną z fabryki Gejera. 3889-3

Winter Abram z Ozorkowa zgubił książeczkę wojskową, wyd. w Ozorkowie. 3928-5

Sliwowski Franciszek zagubił patent na sprzedaż drobiu i nabiału, wydany w Łodzi. 3925-3

Zaginął dowód osobisty na imię Rozajki Skrzypczak, wydany w Łodzi. 3938-3

Kupię dynamo-maszynę

w dobrym stanie, o sile 3-4 HP. Oferty z ceną do Rozwoju sub „K. M.” 6352

Papier rotacyjny

biały kupi administracja Rozwoju. 6353a

Z powodu

wyjazdu sprzedam sklep spożywczy z mieszkaniem ul. Skłodowa № 16, Błażejowski. 1013

Dom

murowany z ogrodem owocowym 50 szt. drzewek owoc. w Nowej Złotnej pod korzystnymi warunkami do sprzedania Oferty składać w adm. Rozwoju pod „R. R.” 101153

Aparacista cukrowai

żonaty, bezdzietny, lat 25, przyjmuje prace na stałe. Posiada 5 letnią praktykę w Rosji przy aparatach melasowych i syropowych II gat. Iaryw. Łaskawe zgłoszenia: Łódź, Targowa 67, m. 17, Jastrzębska. 1007b

100 kilo agrestu

do sprzedania zaraz. Rzgowska 42. Trąbczyński splep.

Kostjumy i suknie szykownie i elegancko wykonywa pracownia (1012b)

„Eleonory” Tamże potrzebne podręczne i uczennice. Al. Kościuszki 41.

Poszukuje się

energicznej, uczciwej gospodyni, z długoletnią praktyką, lat 25 do 40 dla dozoru obory i ogrodu owocowo-warzywnego w majątku blisko Łodzi położonego. Świadectwa i referencje pożądane. Oferty uprasza się złożyć do adm. nin. pisma pod „Gospodyni 100”. (988b)

Lokomobila

parowa 20 konna na kołach w dobrym stanie do sprzedania, Wiadomość Zgierz Szosa Ajk-sandrowska 12 u gospodarza domu. 100553

Cieślak Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3941-5

Drewniak Bolesław zagubił kartę zwolnienia z P. K. U. 28 p. Strz. Kaniowskich i metrykę urodzenia, wydaną w Chojnach. 3940-3

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 144 róg (Ewan-gielickiej) Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6

Dr. med. LUBICZ
CEGIELNIANA 43.
Choroby skórne, weneryczne, moczopięciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżyn. Przyjm. 12.30-1.30 i 4-8. Dla pań oddzielna poczekalnia. (367b)

Kupuję

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zegary sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombarda i p. L. Milich.

Dr. Edmund Ekkert

choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12-2 i od 5-8
Panie od 4-5. Ul. Killińskiego 137, trzeci dom od Głównej. (903b)



„EROS”
Krem usuwający z twarzy piegły, przysze i liszaje. Do nabycia wszędzie. (6173k)

Placę

150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zegary, garderobę
Konstanynowska 7, Milich
prawa oficyna, I-sze piętro

GLINA

do oddania
 darmo

w większej ilości. Al. Kościuszki 41. 9375

Torebki, etamina pończochy, galanterja męska

na raty.

R. Grabowiecki
Dzielną 2. (628b)

Na wypłatę!

Firanki, kołdry, towary białe męskie i damskie
P. Char 6268b

Piotrkowska 37, (podwórko)

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 1000 mk., za tekstem 800 mk. z wyjątkiem 400 mk., wśród drobnych 700 mk. nekrologi 300 mk., komunikaty 300 mk. za wiersz milimetrów lub jego miejsce 100 proc. więcej. Stronice przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 8 łamów, za tekstem 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-aj, poza tym do godz. 12-aj. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca już przyjęta od dnia 1-aj 1923 r. Zgłoszenia do redakcji „Rozwoju” można zamawiać w p. Laucha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabelkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.